

pierwszych klas szkoły średniej marzył. O, bo i gorzelnik pieści niekiedy w duszy poezję, marzy o lepszej przyszłości nas wszystkich.

Wielu jeszcze innych pracowników wita nową kampanię gorzelnianą z nadzieją w duszy, że i im coś dobrego przyniesie.

Prawo do spodziewania się czegoś dobrego po swej pracy ma jednakowoż tylko ten, kto się wprzód należycie przygotował, zanim do niej przystąpił, tylko ten, kto nie zaufał ślepemu losowi, lecz z namysłem starał się przewidzieć tok pracy i stosowne poczynił zarządzenia, aby się uchronić przed niepowodzeniem.

Jakże powinien być przygotowany gorzelnik? W jakie powinien się zaopatrzyć narzędzia pracy, aby śmiał mieć nadzieję, że zadaniu swemu sprosta, aby mógł być pewny, że się w swoich oczekiwaniach nie zawiedzie? — Narzędzia jego są duchowej natury i, rzec można, od niego samego zależy, aby one były jak najdoskonalsze; nazywają się: pracowitość i wiedza. — Gdy te do pracy potrzebne mu przymioty gorzelnik wniósł do warstatu, to uczynił wszystko, co do

niego należało; lepiej przygotować się już niemógł; resztę bowiem tego, co do powodzenia kampanii w gorzelni jest potrzebne, ma mu dostarczyć rolnik, właściciel gorzelni, jego pracodawca. Ten to ma dać narzędzia, któremi fizyczną pracę ma się wykonać; a muszą one być dobre, jeżeli duchowe narzędzia gorzelnika nie mają być marnowane.

Nieliczni już, zapewne, będą ci właściciele gorzelń, którzyby nie uznawali potrzeby nowoczesnego urządzenia gorzelni, t. j. takiego, aby można było wszystkie roboty w niej wykonać ekonomicznie i tak, jak nowoczesna wiedza techniczna w tym dziale przypisuje. Toteż, o ile tylko stać go na odpowiedni wydatek, to każdy stara się z kredką, co prawda, w rękę wyposażyć swą gorzelnię w t. zw. urządzenia maszynowe i inne według swej i swego gorzelnika najlepszej wiedzy. Narzędzia pracy czysto mechanicznej, do bezpośredniej obróbki materiału w gorzelni, starają się dziś najczęściej dać możliwie doskonałe. Tę rzecz już właściciele gorzelń rozumieją. — Lecz czy przez to już wszystko zrobili, co do nich należało? Czy urządzenie gorzelni tak wyposażonej będzie już zupełnie wystarczające gorzel-

cze. Podczas fermentacji przechodzą z drożdżaków do piwa względnie wina pewne ciała, zwane enzymami, te dziwne katalizatory, bez których niema przemiany materii w ciele roślin i zwierząt. Trawienie pokarmów, przemiana ciał odżywczych w składniki żywej istoty, wszelkie wytworzenie ciepła jest związane z obecnością tych swoistych ciał chemicznych.

Wyższe stworzenia, zwierzęta wytwarzają te enzymy we wszystkich narządach; szczególnie odznaczają się ich wydzielaniem gruczoły. Jednak i niższego rzędu jestestwa, jak drobnoustroje, do których i drożdżaki zaliczamy, nie mogą żyć bez tych enzymów i pracować. Drożdżak jest wprost mikrokosmosem enzymów znajdujących w świecie zwierzęcym. Zawiera diastaz, peptazę, lipazę; a więc

takie, co trawia ciała odżywcze: wydziela inne, które pośredniczą w oddychaniu (oksydazy); zawiera też zymazę, t. j. enzym powodujący fermentację, a charakterystyczny dla drożdżaka.

Przechodzenie takich enzymów, do wina i piwa, jak to już co do niektórych z pomiędzy nich udowodniono, dostatecznie nam wyjaśnia lecznicze działanie tych napojów.

2. *Drożdżak jest bojownikiem i panem pomiędzy drobnoustrojami.* Od tysięcy lat, a według tradycji biblijnej od czasów Noe'go po potopie, uprawiają winograd. Studnie były pozakażane, gdy wielka woda ustąpiła i tak zamyślił Bóg darować winną latorośl ojcu ludzkości, Noemu, aby on i jego następcy orzeźwieni i przeciw zarodkom chorobotwórczym uzbrojeni mogli rozpocząć życie nowe.